Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 138 — Rok 133 (4) | Środa, 14 czerwca 1944 r. | DZIŚ: Bazylego JUTRO: Wita

Na zachód od Caen i południe od Bayeux spoczywa nadal punkt ciężkości walk

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 13 czerwca:

W Normandii nieprzyjaciel w dniu wczorajszym przy bardzo silnej i długotrwałej akcji lotnictwa, usiłował na licznych pozycjach rozszerzyć swój przyczółek mostowy w kierunku południowym i południowo zachodnim. Szczególnie zacięte walki toczyły się w rejonie na zachód od Caen i południe od Bayeux. Podczas skutecznego odpierania ataków nieprzyjacielskich zniszczono liczne czołgi. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie krwawe straty.

Samoloty bojowe uzyskały podczas zwalczania nieprzyjacielskiej floty desantowej 2 celne trafienia bombami na dwóch większych frachtowcach. Ponad frontem inwazyjnym oraz okupowanymi terenami zachodnimi **zestrzelono 76 samolotów nieprzyjacielskich.**

Główno-dowodzący jednego z korpusów armii generał Marcks, dzielny obrońca półwyspu Cherbourg, w ciężkich walkach poniósł na pierwszej linii śmierć żołnierską.

Artyleria nadbrzeżna armii lądowej i marynarki wojennej staczała bohaterskie walki podczas lądowania nieprzyjacielskiego. Szczególnie odznaczyły się oddziały 1254, 1255 i 1261 oraz baterie marynarki nadbrzeżnej Marcouf, La Pernelle i Longues.

Na froncie włoskim nieprzyjaciel atakował w dniu wczorajszym znacznymi zjednoczonymi siłami piechoty i czołgów od wybrzeża Morza Tyrreńskiego aż do Tybru. Podczas, gdy na zachód od jeziora Bolsena udało mu się uzyskać kilka w międzyczasie już zaryglowanych włamań, na wschód od jeziora rozbiło po zaciętych zmaganiach pięciokrotnie powtarzane ataki. W Apeninach środkowych i Abruzzach nieprzyjaciel tylko z wahaniem postępował za naszymi ruchami odsadzającymi.

Na wschodzie, na północny zachód od Jass i Podkarpaciu załamały się liczne wypady nieprzyjacielskie. W gwałtownych atakach i walkach obronnych dni ostatnich w rejonie Jass wybitnie odznaczyła się 79 hessko-nassauska dywizja piechoty pod dowództwem generała-majora Weinknechta.

Na południowy zachód od Narwy bolszewicy atakowali jednocześnie na kilku pozycjach. Wszędzie odparto ich wśród wysokich strat.

Angielskie formacje bombowców zrzuciły nocy ubiegłej bomby na większą ilość miejscowości w rejonie reńsko westfalskim. Szczególnie w Recklinghausen i Essen powstały szkody w budynkach i straty w ludziach. — **Myśliwce operujące nocą zestrzeliły 21 samolotów nieprzyjacielskich.**

Niemieckie samoloty bojowe atakowały nocy ubiegłej pojedyńcze cele w południowo-wschodniej Anglii.

BERLIN, 13. 6. — Agencja „Telepress“ dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach na froncie wschodnim:

Na całym obszarze frontu wschodniego, pomiędzy Morzem Czarnym a Zatoką Fińską nie doszło również wczoraj nigdzie do działań bojowych w większych rozmiarach. Na północ od Jass bolszewicy ograniczyli się do kilku wypadów zwiadowczych przeciwko nowym niemiecko-rumuńskim stanowiskom. Także na Podkarpaciu załamało się kilka słabszych wypadów bolszewickich. Podobnie też na północnym skrzydle frontu wschodniego rozbito kilka bolszewickich oddziałów wypadowych, zanim zdołały przeprowadzić swoje zadanie.

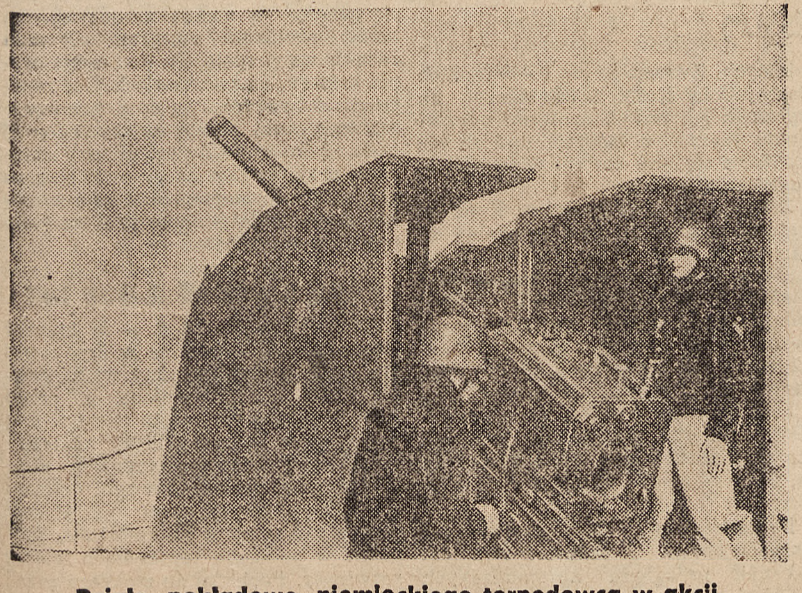
Natomiast bitwa na przesmyku Karelskim trwała wczoraj z niezmniejszoną gwałtownością. Bolszewicy wprowadzili tu do walki kilka nowych dywizyj i dalsze formacje czołgów celem przełamania frontu fińskiego, przy czym atakujący byli ponownie wspierani niezwykle silnym ogniem artylerii i kilku pułkami samolotów bliskiego wsparcia. Finowie w bohaterskich zaciętych zmaganiach zdołali utrzymać się na wszystkich głównych punktach walki i zadać atakującym formacjom bolszewickim wysokie krwawe straty i poważny uszczerbek w materiale. Ogółem liczba zniszczonych dotychczas czołgów wynosi 33. Poza tym zestrzelono 71 samolotów bolszewickich.

Komunikat fiński

HELSINKI, 13. 6. — Fiński komunikat wojenny z dnia 12-go czerwca brzmi:

W zachodniej części przesmyku Karelskiego przez cały dzień i noc szalały szczególnie gwałtowne walki. Na odcinku Vammelsuu nieprzyjaciel, wspierany siłami pancernymi, atakował kilkakrotnie nasze umocnione pozycje, przy czym ataki jego odparto. Zniszczono 3 czołgi nieprzyjacielske. Najgwałtowniej walczono na południowy-wschód od Kivennapa, gdzie znacznym atakującym siłom nieprzyjaciela zadano ciężkie straty i zniszczono niemniej, niż 15 czołgów.

Na przesmyku Karelskim obrona lotnictwa zestrzeliła w dniu wczorajszym 5 myśliwców nieprzyjacielskich i jeden bombowiec.



Działo pokładowe niemieckiego torpedowca w akcji.

O losie wojny decydują fakty

WARSZAWA, 13. 6. — Pod tytułem „W imię rozwagi“ zamieścił „Nowy Kurier Warszawski“ artykuł, poświęcony echu inwazji w kraju:

„Pamiętajmy bowiem o jednej rzeczy: zwycięstwo Aliantów na zachodzie to równoczesne zwycięstwo bolszewików na wschodzie. Zanim Amerykanie stanęliby nad Renem, czerwone dywizje wkroczyłyby do Warszawy. Jeżeli Alianci zdecydowali się na inwazję, nie ulega żadnej wątpliwości, że uczynili to wskutek bardzo silnej presji ze strony Stalina.“

Alianci doszli do przekonania, że nie mogą dłużej czekać. Postanowili spróbować rozstrzygnąć wojnę przy pomocy na wielką skalę zakrojonej operacji wojskowej. Nie ograniczą się tylko do akcji militarnej, lecz będą usiłowali wywołać niepokój na tyłach walczącej armii niemieckiej. Wszelkie próby w tym kierunku ze strony ludności poszczególnych krajów europejskich musiałyby się skończyć nad wyraz opłakanie, gdyż prawa wojny są i muszą być w pewnych wypadkach nieubłagane. Zwłaszcza nam potrzeba dziś wiele spokoju, rozwagi i opanowania się. W naszym własnym interesie. Zbyt długo braliśmy swe życzenia za rzeczywistość, zbyt wiele wierzyliśmy plotkom i zorganizowanej przez obcy wywiad szeptanej propagandzie.

Zachowajmy zimną krew i silne nerwy; o losie wojny zadecydują fakty, dokonane na polu walki, nie zaś nadzieje i pobożne życzenia, a tym mniej opowiadane sobie na ucho mniej lub więcej bałamutne wiadomości.

Ciągłe zmiany w dyspozycjach Aliantów

Gen. Montgomery sprowadza nowe posiłki
Szczegóły sytuacji na froncie inwazyjnym

BERLIN, 13. 6. — Agencja „Telepress“ dowiaduje się następujących szczegółów o sytuacji na froncie inwazyjnym:

Przy bardzo złej pogodzie, stojącej pod znakiem silnego wiatru i bardzo wzburzonego morza, nisko zwisających chmur i nieustannych deszczów również z końcem tygodnia toczyły się w dalszym ciągu zacięte walki w rejonie wybrzeża normandzkiego.

Na ogół sytuacja nie uległa zmianie. Na wschodnim wybrzeżu półwyspu Cotentin wylądowały dalsze posiłki Amerykanów, sprowadzone drogą morską i operujące w kierunku północno-zachodnim i południowym. Nie zaznaczyły się żadne godne uwagi zyski terenowe Aliantów. W walkach biorą również udział jednostki ochotników ze wschodu, wśród nich również kilka batalionów rekrutujących się z Gruzinów.

Po niesłychanie zaciętych walkach, trwających 6 nocy i 5 dni Alianci zajęli pozycje przyczółka mostowego, sięgającego od zachodniego brzegu ujścia rzeki Orne aż do wschodniego wybrzeża półwyspu Cotentin, na południowy wschód od St. Mer Eglise. Szerokość pasa nadbrzeżnego uzyskanego przez Aliantów waha się pomiędzy 12—20 km. Celem zdobycia tego przyczółka mostowego, strona aliancka rzuciła do końca tygodnia do walki 18 wyborowych dywizyj, wypróbowanych w znacznej części w walkach i dobrze uzbrojonych.

Formacje te były wspierane przez liczne wielkie okręty liniowe, tysiące bombowców wszystkich typów i samolotów myśliwskich oraz przy dodatkowym użyciu poważnej ilości specjalnych formacyi, jak np. brygad pionierów. Miarą wysokości strat po stronie alianckiej jest m.i. fakt, że generał Montgomery, który dowodzi tą częścią operacyj inwazyjnych, zamiast pierwotnie przewidzianych 12 dywizyj był zmuszony już dotychczas przeprawić przez morze 18 dywizyj na wybrzeże normandzkie.

W obrębie alianckiego przyczółka mostowego między ujściami rzek Orne i Vire znajduje się jeszcze szereg fortyfikacyj nadbrzeżnych w ręku niemieckim. Mimo, że Anglicy atakują te fortyfikacje przy użyciu świeżo sprowadzonych wojsk, nie udało im się do końca tygodnia zmusić te bunkry do milczenia.

* * *

BERLIN, 13. 6. — Dowództwo alianckie skoncentrowało większość formacyj ofensywnych, jakimi dysponuje, na stosunkowo wąskim rejonie pomiędzy miejscowościami Isigny a Carentan. Energiczne akcje niemieckie wpłynęły poważnie na praktyczny przebieg inwazji w porównaniu do planów, jakie w tym względzie wytyczyli sobie Alianci. Toteż obecnie dowódca wojsk inwazyjnych, generał Montgomery, zamierza widocznie w tym miejscu podjąć operacje wielkiego stylu. Po początkowym sukcesie, uwidoczniającym się w tym, że wojska inwazyjne zajęły miejscowość Carentan i mogły równocześnie utworzyć mały przyczółek mostowy poprzez rzekę Vire na południe od Isigny, utknęło uderzenie brytyjsko-amerykańskich formacyj pancernych w skoncentrowanym ogniu niemieckim. Tym samym pomimo poniesionych wysokich strat alianckich nie udało się generałowi Montgomery zrealizowanie zamiaru i przecięcie półwyspu Cotentin w kierunku zachodnim. Że operacje te posiadały wielką wagę, to wynika z faktu, że m. i. przetransportowano również formacje ciężkich czołgów amerykańskich z innych miejsc frontu inwazyjnego, aby brały udział we walkach pod Carentan.

Dalej na południe frontu inwazyjnego wykonywali Brytyjczycy różne ruchy oraz koncentracje wojsk. Jakkolwiek nigdzie tu nie doszło do akcyj bojowych o większych rozmiarach, to jednak sądzić należy, że w ramach możliwości zamierzają Brytyjczycy podjąć próbę zajęcia miasta St. Lo. Widocznie jednak Anglicy nabyli przeświadczenia, że ten odcinek frontu obsadzony jest przez silne wojska niemieckie.

Na północ od Caen stwierdzono również koncentracje wojsk pancernych i piechoty, co wskazuje na to, że Alianci rozszerzyć zamierzają w tym miejscu swą stale jeszcze wąską pozycję przyczółka mostowego.

Przy ogólnej ocenie walk inwazyjnych szczególne zainteresowanie wzbudza fakt, że nie udało się Aliantom w żadnym miejscu przebić się do wnętrza kraju poza obręb zasięgu ognia ciężkiej artylerii swych wielkich okrętów wojennych.

BERLIN, 13. 6. — Według ostatnich doniesień należy oczekiwać, że Alianci planują obecnie atak na Caen. W ciągu soboty zaobserwowano na tyłach linij brytyjskich na północ od Caen silniejsze koncentracje rezerw i sprzętu bojowego, sprowadzonych drogą powietrzną na szybowcach transportowych. W ciągu nocy wylądowały również na południe od Caen tuż poza liniami niemieckimi silniejsze formacje wojsk spadochronowych.

Ponieważ równocześnie wojska alianckie utworzyły w rejonie na pół-

Głos dnia

Po powrocie z Głównej Kwatery Führera przyjął Sztojay przedstawicieli prasy. Premier Węgier pozostawał pod silnym wrażeniem bezwzględnej pewności siebie, jaka panuje w Głównej Kwaterze Führera. Na zapytanie, co sądzi o inwazji, powiedział Sztojay m. in.: „Anglo-Amerykanie zupełnie widocznie zdecydować się musieli na ten krok wobec bardzo silnego nacisku ze strony Moskwy. Zupełnie wykluczony jest moment zaskoczenia.

Inwazja stanowi prolog do rozstrzygnięcia ostatecznego, które wypaść musi na korzyść sprawy słusznej i lepszych żołnierzy, a więc na korzyść obrońców niemieckich. Walka ta rozstrzygnie także o losach Węgier. Węgry przepojone są wiarą nieugiętą w niezłamaną niemiecką siłę bojową i żywią bezwzględną pewność, że zwycięstwo odniosą ich wielcy sprzymierzeńcy.

noc i północny zachód od Caen nowy punkt ciężkości przez skoncentrowanie silniejszej formacji czołgów, zachodzi przypuszczenie, że naczelne dowództwo alianckie pragnie zdobyć to miasto. Jak dotkliwie odbija się na inwazji odebranie wschodniego wybrzeża ujścia rzeki Orne świadczy m. in. okoliczność, że Anglicy byli zmuszeni w sobotę przeprawić się znacznymi siłami pancernymi na wschodni brzeg, aby podjąć operacje od południa przeciwko niemieckiemu ryglowi zaporowemu, utworzonemu przez piechotę niemiecką, operującą od północy, pomiędzy wybrzeżem morza a resztkami brytyjskich grup bojowych utrzymujących się w Bois du Bavent.

Po kilkakrotnych równie bezskutecznych jak i obfitujących w straty wypadach, w czasie których zniszczono 23 czołgi, brytyjskiej bojowej grupie pancernej udało się wtargnąć do dwóch miejscowości, wskutek czego siły niemieckie odsunęły się o kilka kilometrów ku północy. W obecnej chwili jednak wschodni brzeg ujścia rzeki Orne znajduje się nadal pod kontrolą niemiecką.

W KILKU WIERSZACH

Dziennik „Manchester Guardian" donosi, że nad miejscowością Gillingham zderzyły się i runęły dwa pełno obsadzone samoloty Stanów Zjednoczonych, które startowały do inwazji.

□ Ambasadorem tureckim w Tokio został mianowany Ali Muezafer Soeker. Był on dotychczas posłem z Koya oraz przewodniczącym komisji spraw zagranicznych Wielkiego Zgromadzenia Narodowego.

Z Montevideo donoszą: Na mocy dekretu rządowego, obszar naftowy Comorado w prowincji Rivadivia, nad wybrzeżem Atlantyku, został podporządkowany argentyńskim władzom wojskowym. „Jest to najważniejszy obszar naftowy Argentyny" — pisze w związku z tym dziennik „La Nacion".

△ Prezydent państwa tureckiego Ismed Inönü przyjął ambasadora brytyjskiego w Ankarze sir Knatchbull Hughessona w obecności ministra spraw zagranicznych Menemencioglu.

□ Sekretarz stanu de Brinon jako przewodniczący centralnej komisji francuskiego legionu ochotniczego dla zwalczania bolszewizmu wydał apel w sprawie przystępowania do legionu lub do milicji.

● Naczelny dowódca gwardii Hlinki, minister spraw wewnętrznych Mach wygłosił w Trenczynie przemówienie do gwardii, w którym wyraził swoje przekonanie, że siła Niemiec uratuje kontynent europejski przed zagładą, jeżeli wszystkie uświadomione narody Europy będą z nimi współpracowały i wypełnią swoje obowiązki.

✱ Na konferencji przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych Mandżukuo w Chinach omówiono zarządzenia dalszego wzmocnienia stosunków gospodarczych pomiędzy Chinami, Mandżukuo i Japonią oraz celem popierania wymiany kulturalnej między Chinami i Mandżukuo. Po posiedzeniu uczestnicy konferencji byli podejmowani przez japońskiego ambasadora Tani.

Na Węgrzech ustanowiono komisarza rządowego dla zawodu lekarskiego. Zakres jego działania dotyczy w pierwszej lini racjonalnego wykorzystania sił lekarskich w warunkach wojennych.

▲ Agencja „Reuter" donosi z Algieru, że granica między hiszpańskim i francuskim Marokkiem została w sobotę zamknięta „ze względów bezpieczeństwa wojskowego".

Komunikat wojenny sztabu generalnego honwedów donosi, że w ubiegłym tygodniu, z wyjątkiem obustronnej ożywionej działalności artyleryjskiej i wywiadowczej, nie doszło do godnych wzmianki działań bojowych.

W Ankarze zawarto umowę o przedłużeniu układu handlowego między Turcją i Finlandią do dnia 1 maja 1945 r.

□ Lotnictwo japońskie zaatakowało alianckie lotnisko na wyspie Wakunda, które ciężko zbombardowano. Powstały wielkie eksplozje i pożary. — Wszystkie samoloty japońskie powróciły do swej bazy.

△ O postępach normalizacji życia na przyfrontowych wschodnich obszarach Rumunii świadczy m. in. okoliczność, że rząd zarządził podjęcie działalności przez szereg sądów w Mołdawii i Besarabii.

Piekło nie może być gorsze

Sprawozdania korespondentów alianckich z walk w pierwszych dniach inwazji

GENEWA, 13. 3. — Pomiędzy ilustracjami, obrazującymi alianckie obozy sanitarne na wybrzeżu północnej Francji oraz masowe odtransportowanie rannych, publikuje dziennik „News Chronicle" sprawozdanie świadka naocznego o pierwszych operacjach desantowych.

James Macgliney pisze, że Alianci ponieść przy tym musieli większe ofiary. W nieustannym niemieckim ogniu krzyżowym załamały się pierwsze formacje wojsk atakujących, które usiłowały szturmem zająć wybrzeże. Trzeba było do walki rzucić nowe wojska, które przechodzić musiały po przez sterty zwłok, zanim wreszcie stanęły na twardym gruncie. Straszliwym wałem ognia przykryli Niemcy wybrzeże, i to nie tylko przy pomocy swych karabinów maszynowych ale i dział szybko strzelnych.

Amerykanie ponieśli bardzo ciężkie straty w niektórych punktach wybrzeża, podczas gdy Nemcy natychmiast wzięli pod obstrzał alianckie statki służące do lądowania, zanim jeszcze żołnierze zdążyli schodzić z pokładu. James Macgliney stwierdza co następuje:

„Dlatego wątpię bardzo, aby Niemcy byli przez nas zaskoczeni. Widok, jaki w całości przedstawia się obserwatorowi na wybrzeżu północno-francuskim, był wręcz niesłychany. Zauważyć było można nie tylko dużą ilość zabitych i rannych, ale także płonących okrętów, oraz inne statki tonące, jak również statki służące do lądowania a obładowane do pełna wszelkim możliwym sprzętem wojennym, które bez steru błąkały się po wzburzonym morzu. Zwłoki pływały po powierzchni wody, a nad całą tą sceną leżała gęsta i ciężka chmura dymu. I w piekle nie może być gorzej".

SZTOKHOLM, 13. 6. — W sprawozdaniu, ilustrującym wysokie straty, jakie ponoszą Amerykanie podczas inwazji, pisze londyński korespondent dziennika „Aftonbladet":

„Walki, jakie odbywały się w czasie lądowania Amerykanów na półwyspe Cotentin były jedną wielką symfonią krwi i błota". Szalały te walki bez przerwy od wtorku godziny 6 aż do środy popołudnia. Pech zrządził, że Amerykanie w czasie swej próby lądowania natknęli się akurat na pewną dywizję niemiecką, wykonującą manewry przeciwinwazyjne. Ci nieliczni, którzy to wszystko przeżyli, z wysiłkiem tylko wykrztusić mogli: „było to piekło, istotne i prawdziwe piekło". Zdarzenie to przedstawiało się jako straszliwy koszmar strzępów ciał ludzkich, wyrzuconych w powietrze przez miny, tonących łodzi i niesamowicie wyjących detonacyj, prawdziwa syfmonia krwi i błota". Olbrzymi ogień artylerii niemieckiej wyrzucał w powietrze ciała żywe i martwe, a ogień ten zwrócony był również przeciwko łodziom desantowym, które napełniały się wodą. Wielu żołnierzy potopiło sie w nurtach morza, innym zaś udało się dobrnąć do brzegu i wdrapać się na skały, gdzie jednak z wszelkim prawdopodobieństwem dosięgnęły ich odłamki granatów. W długich szeregach leżą na wybrzeżu zwłoki poległych, czasu nie stało na to, aby ich pogrzebać.

Wybrzeże usiane jest straszliwymi śladami walk i zamętu. Zmieszane w istnym chaosie leżą tu hełmy, listy frankowane, pisane zapewne przez żołnierzy z pokładu statku, a mające zanieść wiadomość o wielkim wydarzeniu do domu rodzinnego, dalej widać obuwie, odzież, papierosy... Leżą tu całe góry pasów ratowniczych. — Gdzieniegdzie spostrzegamy walizy z otwartym wiekiem. Rozsiane po wybrzeżu leżą szczoteczki do zębów i ręczniki. Wreszcie wpadają w oczy liczne leje od granatów oraz zagłębienia, jakie wykopali sobie żołnierze dla swej osłony.

BERLIN, 13. 6. — „Kiedy odlatywaliśmy z wyspy brytyjskiej powiedziano nam, że lądowanie nie natrafi na żadne trudności i będzie zupełnie bezpieczne, ponieważ w naszych rękach znajduje się rozległy przyczółek mostowy. Gdy jednak wylądowaliśmy na wybrzeżu francuskim oczom naszym przedstawił się straszny widok". Tak stwierdził wzięty do niewoli pod Le Havre porucznik wojsk kanadyjskich George Mac Donald. „Gdzie tylko spojrzałem — oświadczył dalej oficer kanadyjski — widziałem leżące na wybrzeżu rozbite pociskami wraki brytyjskich łodzi desantowych, wypalone czołgi i porozrywane minami samoloty transportowe. Najstraszniejszy widok sprawiali jednak nieliczni polegli żołnierze brytyjscy. Pomiędzy nimi ujrzałem bardzo wielu Kanadyjczyków. Sam naliczyłem przeszło 2.000 zabitych żołnierzy angielskich. Zaprzestałem jednak wkrótce liczenia, albowiem liczba poległych żołnierzy sięgała dziesiątków tysięcy.

W niewoli zetknąłem się tylko z niewielu Kanadyjczykami. Większość mych rodaków spoczywała już bez życia na polach walki. Bitwa na północnym wybrzeżu francuskim jest bezwątpienia najkrwawszą w okresie dotychczasowej wojny. Każdy z żołnierzy, przybywających z drugiej strony Kanału, musi się liczyć z tym — stwierdził oficer kanadyjski — że chwile jego życia liczyć się może na godziny, a jeśli będzie miał wyjątkowe szczęście. tylko na dni".

SZTOKHOLM, 13. 6. — W sprawozdaniu swym opisuje korespondent Reutera Campbell piekło wybrzeża Atlantyckiego jak następuje:

„Jest to naprawdę cudem, że jeszcze żyję i napisać mogę tę korespondencję. Cudem tylko przeżyłem 24 godziny na tym przyczółku desantowym, który krył w sobie cały olbrzymi wór niemiłych niespodzianek. Bomby, granaty, pociski karabinowe i miny, nie mówiąc już zupełnie o zdradliwych owych pułapkach — wszystko to razem z jednej jedynej godziny tworzy całą wieczność straszliwych przeżyć. Wszędzie naokoło rozpościerają się zwłoki poległych. Stanowczo nie zdrowy klimat posiada ten przyczółek desantowy.

W środę przykuty byłem do ziemi przez całą godzinę wskutek niszczącego ognia zaporowego artylerii niemieckiej. Cała siła ognia skierowana była na wybrzeże, gdzie wciągnięte na piasek leżały łodzie. Większą część doby przebyłem tutaj leżąc rozpostarty twarzą do ziemi. Panu Bogu dziękuje tutaj każdy żołnierz za to, że grunt jest tu tak miękki. Przynajmniej w ten sposób odczuwa on coś w rodzaju bezpieczeństwa.

Henriot o inwazji i terrorze powietrznym

BERLIN, 13. 6. — Francuski sekretarz stanu dla służby informacyjnej Henriot, który obecnie bawi w podróży po Niemczech, zajął w Berlinie wobec przedstawicieli prasy niemieckiej i zagranicznej stanowisko odnośnie do zagadnień, interesujących dzisiaj naród francuski: inwazji i angloamerykańskiego terroru bombowego.

Sekretarz stanu Henriot oświadczył, że naród francuski pomimo wszelkich twierdzeń ze strony anglo-amerykańskiej zdaje sobie dokładnie sprawę, gdzie leżą jego prawdziwe interesy i narodowe obowiązki. Jeżeli we wszystkich mowach Anglików i Amerykanów oraz ich pomocników, bez względu na to czy chodzi o Churchilla, Roosevelta czy też de Gaulle dowodzi się o „uwolnieniu" ziemi francuskiej przez Anglo-Amerykanów, to wszystkie tego rodzaju twierdzenia są o wiele mniej przekonywujce niż bezwzględne bombardowanie miast francuskich.

Podobnie jednak jak Niemcy podczas terroru powietrznego ujawniły spokój, wyższy ponad wszelkie pochwały, tak i Francja dzięki tym doświadczeniom stała się jeszcze bardziej odporną.

Ze specjalnym naciskiem oświadczył sekretarz stanu Henriot, że Francja wraz z Niemcami służy wspólnym zadaniom w przyszłej Europie. Francja wierzy w tę Europę a również robotnicy francuscy, zajęci w Niemczech walczą umysłowo i fizycznie o taką Europę. Wśród ożywionych aplauzów obecnych dziennikarzy Henriot wyraził niezłomną nadzieję w zwycięstwo wspólnej sprawy europejskiej.

Wyżywienie Rzymu jest zawikłanym problemem

GENEWA, 13. 6. — Rzym zgotuje alianckim organom administracyjnym „okropną łamigłówkę", stwierdza w specjalnym artykule korespondent dziennika „Daily Mail" z rejonu śródziemnomorskiego, Aleksander Clifford. Wyżywienie tego wielkiego miasta stanowi bowiem niesłychanie zawikłany problem. Warunkiem rozwiązania go jest sprawny system transportowy, prawidłowe wykorzystanie linij kolejowych i dobrze uporządkowany aparat sprzedaży i rozdziału.

Rzym nie dysponuje jednak żadnym z tych warunków. Jego system transportowy i linie kolejowe zostały poprzednio zniszczone przez bombowce alianckie, natomiast aparat rozdzielczy zupełnie rozsypał się. W ciągu jednej nocy Rzym stracił połączenie ze swoimi głównymi centrami łączności. Dzisiaj Rzym jest pozbawiony wody, światła i materiałów pędnych.

Przed Aliantami piętrzy się szereg trudności. Po pierwsze toczą oni we Włoszech bardzo ciężką walkę, wskutek czego dowóz materiałów stoi na pierwszym miejscu. Po drugie wskutek zajęcia Rzymu nie zyskali oni nowego odpowiedniego portu, zaś ich dotychczasowe południowo-włoskie bazy dowozowe były już dotychczas niedostateczne. Już Neapolu nie można było zaprowiantować, wskutek czego także tam umierają ludzie z głodu.

Obecnie ta trudna sytuacja zaostrza się wobec konieczności wyżywienia jeszcze 2 milionów Rzymian. Po trzecie rolnictwo południowowłoskie nie jest wielką pomocą, nie dostarcza ono bowiem zboża, jarzyn ani oliwy. Po czwarte żywność musi się sprowadzać zza morza, jednak Aliantom brak na to tonażu okrętowego.

Nowe operacje japońskie

TOKIO, 13. 6. — Jak donosi radio Tokio, Japończycy od kilku dni przystąpili do generalnego ataku przeciwko wojskom Czung-Kingu w rejonie rzeki Nukiang. 130-ta dywizja chińska jako pierwsza ofiara była zmuszona do oddania licznych baz. Siły Czung-Kingu, które zamierzały pierwotnie odbić Burmę, obecnie są zmuszone manewrami wymijającymi uchylać się od nacisku japońskiego.

Uroczyste przekazanie uratowanych w Kowlu dóbr kultu religijnego dostojnikom kościelnym

(Od własnego korespondenta „TELEPRESSU")

LUBLIN, 13. 3. — W niedzielę dnia 3 czerwca br. o godzine 11-ej przedpołudniem odbyło się w Lublinie, w gmachu urzędu Gubernatora Okręgu, uroczyste przekazanie dóbr kultu kościelnego — uratowanych w Kowlu, a zabezpieczonych i przewiezionych przez żołnierzy niemieckich — władzom kościoła katolickiego w Lublinie.

W uroczystym przekazaniu wzięli udział dostojnicy kościelni, przedstawiciele władz cywilnych oraz wojskowych z Gubernatorem drem Wendlerem i obrońcą Kowla generałem Gillem na czele.

Na wstępie uroczystości zabrał głos kapelan dywizyjny Weiss, który m. in. powiedział: „Podczas zbierania tych dóbr kierowaliśmy się nie tylko intencją zachowania przedmiotów wysokowartościowej sztuki, lecz intencją czci dla świętości. Dlatego też staraliśmy się zabezpieczyć nawet najmniejszy drobiazg".

Po żołnierskich słowach kapelana polowego zabrał głos generał Moser. Powiedział on co następuje:: „Wojska niemieckie w Kowlu, znajdującym się pod ciężkim obstrzałem bolszewików, narażając życie uratowały liczne przedmioty kultu kościelnego, sprowadzone do Lublina przez kapelana Weissa. Obecny gen. Gille, obrońca Kowla, wie najlepiej, w jak wysokim stopniu dobra te były zagrożone. Sprawia mi to szczególną radość, gdy mogę stwierdzić, że przedstawiciele kościoła, którzy do niedawna sprawowali w Kowlu swoje obowiązki duszpasterskie, mogli rozpoznać swą własność kościelną i przejąć ją spowrotem w swe ręce".

Następnie wygłosił krótkie przemówienie Gubernator okręgu dr Wendler, dziękując gen. Moserowi za akt przekazania uratowanych dóbr kościelnych. Zwracając się do Wysokich Dostojników Kościoła oświadczył, że wyczuwa ich radość spowodu odnalezienia rzeczy, z którymi musieli się rozstać z ciężkim sercem w chwili opuszczania miasta.

Z ramienia Dostojników Kościoła Katolickiego przemówił generalny wikariusz dr. Kruszyński. Powiedział on „Mam zaszczyt w imieniu duchowieństwa diecezji lubelskiej, a szczególnie łuckiej wyrazić podziękowanie za uratowanie cennego sprzętu liturgicznego. Rzeczy te będą dobrze przechowywane i zawsze świadczyć będą o bohaterstwie i dzielności niemieckiego żołnierza. Przejmując je w nasze ręce zachowamy wdzięczność za to, że przekazanie nastąpiło w tak uroczystej formie".

Po zakończeniu aktu przekazania wszyscy obecni z zainteresowaniem dokonali przeglądu zgromadzonych przedmiotów.

Emigranci w Szwajcarii mają iść do pracy

BERNO, 13. 6. — Z parlamentu związkowego nadchodzi wiadomość, że w związku z obradami, toczącymi się obecnie w radzie narodowej na temat problemu emigrantów, rada związkowa przystąpiła do opracowania ustawy, na podstawie której zasadniczo zobowiązani są do pracy wszyscy emigranci, przebywający w Szwajcarii. Stosownie do tej ustawy zmuszeni mają być do pracy o ile interes kraju tego wymaga, także koła zamożne, którym dotychczas przyznawano poważne przywileje.

Pług z przed 2.000 lat

KOPENHAGA, 13. 6. — W błotach Donnerplund, koło Give w środkowej Jutlandii, znaleziono przy wydobywaniu torfu pług drewniany z przed 2.000 lat. Pług ten, zestawiony w międzyczasie z poszczególnych znalezionych części przez rzeczoznawcę duńskiego muzeum narodowego, okazał się takiego samego typu, jak słynny pług z Doostrup w Himmerland, jednakże w pewnych szczegółach więcej rozwinięty. Pochodzi on z okresu przejściowego epoki bronzowej do żelaznej.

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY

Początek 21·50
Koniec 4·00

Ostrzeżenie lotnicze:
3 sygnały w ciągu minuty
Alarm:
sygnał 1-minutowy (ton wyjący)
Zapowiedź odwołania alarmu:
3 sygnały w ciągu minuty
Odwołanie alarmu:
sygnał 1-minutowy (ton wysoki)

MASŁO NA DODATKOWE KARTY

„Maslosojuz" zawiadamia, że masło na dodatkowe kar ki dla pracujących wydają dwa niemieckie sklepy „Masłosojus", a mianowicie przy ul. Kościuszki Nr 1a i Zimorowicza 1

NOWY PUNKT WYDAWANIA JAJ

Na odcinek A4 czerwcowych kart żywnościowych wydawane są jaja w ilości po 3 sztuki dla dorosłych i dzieci w nowym punkcie rozdzielczym mieszczącym się przy ul. Halickiej 7 Ogółem więc punktów rozdzielczych jest 6.

ZNISIENIE KART KONTROLNYCH NA KOLEI WSCHODNIEJ

Jak się dowiadujemy z dniem 5 czerwca zniesione zostały wszelkie karty kontrolne (Zulassungskarte) na wszelkich liniach Kolei Wschodniej.

LWOWSKI TOTALIZATOR GRA NA LUBLIN

Dnia 17 bm. zostaną otwarte kasy totalizatora na boisku sport. „Vis" na Filipówce, ul. Lubeckiego. Totalizator jednostkowy i porządkowy.

Dojazd tramwajami nr 7 i 8 do rogu ul. Piotra i Pawła.

Stawki od 20 zł. Wstep 1 zł. Kasy totalizatora w Galerii Mariackiej, będą nadal czynne. Stawki w Galerii od 50 zł.

*

Wzywa się urzędników totalizatora do zgłoszenia się w dniu 15 bm. o godz. 16-tej w lokalu toru wyścigowego w Galerii Mariackiej.

PRZEDŁUŻENIE OKRESU SZKOLENIOWEGO DLA RZEMIOSŁA

Na podstawie rozporządzenia Rządu Generalnego Gubernatorstwa okres przeszkolenia rzemieślników obojga płci ulga rozszerzeniu do lat trzech. Zarządzenie to nabiera mocy obowiązującej z dniem ogłoszenia. Trzeci rok przeszkołenia ma służyć do pogłębienia dotychczas opanowanego materiału. Okres przeszkolenia w warsztacie powinien być możliwie jaknajlepiej wykorzystany produktywnie. Praca w warsztacie ma być udoskonaleniem nabytej teorii.

ZAPOMOGI PIENIĘŻNE DLA ROLNICTWA

W ramach produkcji przewidzianej planem rolnym na rok 1943/44 rolnicy w Generalnym Gubernatorstwie mają zapewnione subwencje pieniężne za sporządzenie rusztowań do suszenia paszy; i tak za jedną sztukę kozła trójnożnego przypada 3 zł, za daszki do siana zł 5 i za jedną sztukę ostwi zł 3. Wypłata zasiłku następuje po sporządzeniu sprzętu do suszenia i dowodu oddania. Bliższych informacyj udziela odnośny Urząd Wyżywienia i Rolnictwa.

WZROST UPRAWY JARZYN

Uprawa jarzyn w Generalnym Gubernatorstwie z roku na rok zatacza coraz szersze kręgi. Powierzchnia uprawy jarzyn w Gen. Gub. doszła ostatnio do 70.000 ha. Rozwój uprawy warzyw widać w każdym okręgu. Okręg warszawski zwiększył powierzchnię uprawy z 9.574 na 12.000 ha. W okręgu radomskim powierzchnia uprawy warzyw wynosi dzisiaj 9.000 ha, podczas gdy w roku 1942 wynosiła 7.373 ha.

NA P. K. Op. ZŁOŻYLI:

P. Sydor Anna zł 60. — Pracownicy firmy „Tartaki państwowe" w czerwcu zł 200. — Pracownicy 1-ej Sekcji Kominiarzy — ul. Żulińskiego za czerwiec zł 120. — Zebrane na przyjęciu Imieninowym u p. Rabija Antoniego zł 210. — P. Nawałowska Wiktoria, Hołówki 18 m. 1a zł 30. — Nieprzyjęte zł 105 przez p. Dżogaja od p. Czuszkiewicz i p. Gnatowicz.

Utrata płacy z powodu szkód lotniczych

Pełne wynagrodzenie wraz z dodatkami należy się tym pracownikom, których zakład został uszkodzony na skutek ataku lotniczego, a pracownicy zostali zatrudnieni przy robotach związanych z uprzątaniem i naprawą szkód.

Pracownicy fizyczni nie znajdujący zatrudnienia przy naprawach, powinni być zgłoszeni do Urzędu Pracy. Jeśli nie wykonują lub nie przyjmują prac przydzielonych przez Urząd Pracy, tracą roszczenia o wynagrodzenie.

Jeśli pracownik fizyczny nie otrzymuje pracy w danym przedsiębiorstwie, ani przez inne powołanie do pracy, przysługuje mu w stosunku do przedsiębiorcy wynagrodzenie wynoszce 100% jego utraty płacy.

Pracownik fizyczny otrzymuje również 100% wynagrodzenia w wypadku, gdy jego mieszkanie zostało uszkodzone przez ataki, gdy pracownik musi w normalnym czasie pracy szukać innego pomieszczenia, opiekować się członkami rodziny itp. W tych wypadkach przedsiębiorca powinien przesłać wniosek do Urzędu Pracy, ponosząc równocześnie odpowiedzialność za prawdziwość przesłanych przez siebie danych. Urząd Pracy jest w prawie przeprowadzenia kontroli uprawnień roszczenia o zwrot.

Dokładną interpretację powyższych zarządzeń dotyczących omawianej kwestii utraty płacy z powodu szkód lotniczych, podaje Dziennik Urzędowy dla Gen. Gub. Nr 64 z dnia 6. VI. 1944 r.

NARZĘDZIE WYKONAWCZE URZĘDU PRACY

Ażeby swoje zadanie jaknajlepiej wypełnić, musi Urząd Pracy przede wszystkim mieć dokładny przegląd sił pracowniczych, jakimi ma prawo dysponować; jedynie to bowiem zapewni mu możność pokrycia zapotrzebowania rozmaitych warsztatów pracy.

Zewnętrzną formą tego powszechnego ujęcia pracowników jest obowiązująca każdego z nich t. zw. karta pracy, której kształt i użycie określa specjalna ustawa. Wyjątkiem w tym są pracownicy zatrudnieni w gospodarstwie rolnym; ci mają swoją oddzielną kartotekę, lecz do posiadania karty pracy nie są obowiązani.

Zanim jednak zastosowano ewidencję sił za pomocą tych kart pracy, stworzono zasadniczą podstawę prawną w zakresie obowiązku pracy, dotyczącą nieniemieckiej ludności Generalnego Gubernatorstwa; wyraaż się to w rozporządzeniu o przymusie pracy, wydanym w dniu 26. IX. 1939. W myśl tego każdy mieszkaniec tego obszaru znajdujący się w odpowiednim wieku jest zobowiązany do przyjęcia i podjęcia się pracy, jaką mu właściwy Urząd Pracy wskaże.

Rozporządzenie o przymusowej służbie uzupełnia pporzednio przytoczone rozporządzenie dające Urzędowi Pracy prawo, na podstawie którego może on w szczególnie ważnych wypadkach już zatrudnionego pracownika wycofać z dotychczasowego miejsca pracy i skierować go tam, gdzie zapotrzebowanie jest z punktu widzenia potrzeby wojennej większe. Prawo to określone w rozporządzeniu z dnia 13. V. 1942 upoważnia Urząd Pracy między innymi do przeprowadzania ścisłej kontroli większych zespołów pracowniczych, z których (gdy zajdzie potrzeba), można niektóre jednostki wyłączyć — a to w tym celu, ażeby je przekazać warsztatowi mającemu znaczenie dla celów wojny większe; ważniejszym jest bowiem budować samoolty, niż klecić sprzęt domowy, jak też przygotować łuski pocisków, niż z metalowej blachy wytwarzać łuski pocisków, niż z metalowej blachy wytwarzać piękne wazony kwiatowe.

Decyzje w tych sprawach ma w swym ręku najlepiej w tych sprawach zarientowany Urząd Pracy.

Spółdzielczość spożywców w Gen. Gub. zdaje egzamin

W ciągu ostatnich pięciu lat jesteśmy świadkami najróżnorodniejszych i bardzo ciekawych przemian w dziedzinie etycznej, socjalnej i gospodarczej. Najbardziej uderzające przmiany można zaobserwować na odcinku gospodarczym. Przemiany te nie są powierzchowne; głęboko sięgają one do fundamentów struktury, istniejącej w chwili wybuchu obecnej wojny. Wybierzmy sobie tylko jeden odcinek — handel. Z grubsza można powiedzieć, że pierwsza jego odnoga — handel prywatny — była prawie całkowicie w rękach żydów. Tu i ówdzie były wprawdzie aryjskie przedsiębiorstwa, w rzeczywistości jednak stanowiły one nieznaczne krople na oceanie.

Druga odnoga handlu — handel spółdzielczy, była właściwą osią handlu aryjskiego. Niestety spółdzielnie te obsługiwały stosunkowo małą liczbę mieszkańców kraju. W dziedzinie handlu artykułami pierwszej potrzeby na czoło wysuwały się zawsze spółdzielnie spożywców. Należały one do kilku związków rewizyjnych. Największym z nich był jednak Związek Spółdzielni Spożywców — „Społem".

Dziś handel żydowski znikł z widowni; miejsce jego zajął przedsiębiorca aryjski. Życie wykazało, że przedsiębiorstwa te wywiązują się z zadania dobrze. Oprócz handlu prywatnego, na czoło wysunął się handel spółdzielczy. Główną rolę do odegrania dano m. i. również Związkowi „Społem". Władze rządowe słusznie uznały ten Związek za najbardziej przygotowany i przystosowany do wykonania społecznego zadania — rozdzielenia szeregu artykułów między ludność kraju. Siłą rzeczy, w związku z nałożeniem na „Społem" tak wielkiego zadania, trzeba było wybitnie rozbudować dotychczasowy jego aparat administracyjny. Dowodem tego jest przedewszystkim liczba pracowników, która w ostatnich latach wzrosła o 400 procent. Drugim wskaźnikiem rozwoju Związku są obroty jego Centrali; wynosiły one: w 1942 r. — 152, a w r. 1943 — 496 milionów zł, a więc wzrost o 226 procent. Warto przytoczyć dla porównania, że obrót centrali w ostatnim roku przedwojennym wynosił tylko 70 milionów zł. Mniejwięcej w podobnym stopniu wzrosły obroty poszczególnych spółdzielni; w 1940 r. wynosiły one 158 milionów zł. Po trzech latach obroty Spółdzielni osiągnęły kwotę ½ miliarda zł.

Sklepy „Społem" obsługują zarówno ludność miejską jak i wiejską, dostarczając jej najrozmaitszych artykułów pierwszej potrzeby dla kuchni, domu, ogrodu i obory. Związek „Społem" w bardzo poważnym stopniu włączono do akcji premiowej; jako rzdzoielca cukru dzierży on w Gen. Gub. prawie, że monopolowe stanowisko.

Związek „Społem" wykonuje nietylko funkcje handlowe, lecz także przemysłowe; występuje on jako producent marmelady, cukierków, miodu sztucznego, soków owocowych, suszonych jarzyn, octu, przypraw do zup, pasty do butów, środków do czyszczenia, mydła, papieru listowego, kopert itp. Wytwórnie związkowe oddają sklepom spółdzielczym około 600 artykułów. Zgodnie z obowiązującymi przepisami Związek „Społem" obsługuje obecnie nietylko swych członków, lecz najszersze warstwy ludności kraju. Wskutek tego musiano znacznie rozbudować całą sieć handlową. Dziś Związek dysponuje 47 oddziałami, 11 składnicami rozdzielczymi, 14 sortowniami jajczarskimi, 13 punktami zakupu jaj. Do tego trzeba dodać szereg hurtowni solnych, punktów zakupu ziemniaków, młynów i zakładów wytwórczych.

Dzięki temu, że Związek „Społem" posiada spółdzielczą formę prawną, odpadają wszelkie problemy spekulacyjne na tle zysku. Centrala „Społm" podlega kontroli rewizyjnej „Zwizku Rewizyjnego Spółdzielni w Gn. Gub." oraz Wydziałowi Kredyt i Spółdzielczość w Głównym Wydziale Wyżywienia i Rolnictwa w Rządzie Gen. Gub.

Niezawodnie spółdzielnie spożywców przeżywają dziś dobrą konjunkturę. Przez cały okres wojenny dały się one poznać społeczeństwu z najlepszej strony; dzięki temu spółdzielnie te stały się bardzo popularne. Fakt ten przyczyni się zapewne do dalszego rozwoju spółdzielni spożywców w okresie powojennym, głównie na odcinku organizacyjnym oraz idealogocznym.

WYCINKI Z MIASTA

Ulica lwowska przypomina obecnie letni sezon przedwojenny, kiedy poczciwy obywatel po uciułaniu sobie paru groszy zaapkował wielki kufer podróżny i pojechał na wywczasy np. do Truskawca.

Miasto zyskało ogromnie na akustyce tak, że słychać rano jak kot przechodzi na drugą stronę chodnika; czasem stanie i zamyśli się nad nową modą wystawiania wnętrz mieszkań na widok publiczny. Bo rozdarta gdzieniegdzie kamienica nie ukrywa ani koloru tapet, ani kształtu pieców — tego wszystkiego, co stanowiło ramy prywatnego życia jej mieszkańców.

Ale kot jest filozofem ,który ma dużo czasu i żyje z cudzej łaski, natomiast człowiek dzisiaj niewiele myśli, tylko bierze się do roboty.

Na dachu stoi opalony robotnik, ze zrujnowanych mieszkań sypią się gruzy, a murarze nakładają zwinnymi rękoma cegły. Rosną „kulisy" z cegieł, cementu i wapna i za dzień, dwa, które zostało przez bombę odsłonięte na widok publiczny jak w teatrze. Wszelkie rany pokryje lśniąca dachówka i czerwona jakby uśmiechnięta cegła i nawet ślad nie pozostanie, gdyż kamień tym się różni od człowieka, że znosi ciosy bez blizny.

Po miejskich skwerach chodzi sobie bez pośpiechu jakiś flegmatyk z nożyczkami i przypatruje się zielonym krzaczkom nisko-piennej róży. Grzebie się koło rabatu, a z tego grzebania będzie miał obywatel pociechę kiedy w lecie ułoży sobie zmęczone kości na miejskiej ławcezce.

W Stryjskim Parku osmolona palma ogląda się napróżno za piękną aagwą i dziwacznymi kaktusami. — Bomby nie znają się wcale na pięknie przyrody i na trudzie człowieka w pielęgnowaniu egzotyków. To też szklarnia została „zaciemniona" kilku deskami, ale niezależnie od tych koniecznych dziwactw w stosunku do roślin, ogrodnicy prcują dalej; przyjdą inne agawy i wyrosną inne kaktusy, bo życie nie może zamartwiać się zniszczeniami, tylko musi iść dalej.

I idzie .dalej. Idzie wprawdzie w stosunku do przedwojennego o wiele wolniej, jak wielkie koło na Praterze we Wiedniu, ale też głębiej wciska się w człowieka i napełnia go treścią. Treść ta składa się z takich robotników na dachu, (którychby przed wojną nikt nawet nie zauważył), z radości, że na skwerze będą jednak róże (mimo wszystko), że żelazne wiązania dworca wytrzymały dzilnie ataki, ze zmartwienia, że starł sę naps „leopolis semper fidelis".

Ale to tylko napis został starty, a treść została.

Podatek konsumcyjny od bibuły papierosowej

Odnośne władze Generalnego Gubernatorstwa wprowadziły ostatnio podatek konsumcyjny od bibuły papierowej. Podatkowi temu podlega bibuła papierowa, wyrabiana w Generalnym Gubernatorstwie lub sprowadzana z zagranicy celnej. Za bibułę papierową uważa się wszelki papier, który 1) wyrabiany jest do zwijek do papierosów (tutki, bibułki w książeczkach), względnie 2) nadaje się (w formie arkuszy, bobin itp.) do wyrobu zwijek do papierosów i jest w obiegu pod nazwą bbiuły papierosowej lub zwijek do papierosów lub jakąś nazwą uzasadniającą przypuszczenie, że chodzi o bibułę papierosow do celów palenia.

Do bibuły papierosowej zaliczają się również zwijki z bibuły tytoniowej. Bibułą tytoniową jest bibuła sporządzona z żyłek (łodygi) liści tytoniowych.

Od podatku konsumcyjnego zwolniona jest bibuła papierosowa, wprowadzona przez Generalną Dyrekcję Monopoli, nabyta w kraju, a sporządzona przez nią i puszcona w obieg. Celem uniknięcia podwójnego opodatkowania zwolniono od podatku bibułę papiersową w arkuszach lub w bobinach, którą zgłoszeni wytwórcy łącznie z hurtownikami wprowadzają lub nabywają w kraju do wyrobu tych przedmiotów. Od podatku zwolniona jest ponadto wszelka bibuła papierosowa wywożona z obszaru celnego Generalnego Gubernatorstwa.

Podatek wynosi zł 10 od 1000 szt. zwijek do papierosów (tutki, bibułki w książeczkach). Na czas trwania wojny pobiera się prócz tego dodatek wojenny w wysokości 50% ceny sprzedaży detalicznej. Szczegółowe przepisy dotycząc podatku konsumpcyjnego ogłoszono w Dz. Rozp. Gen. Gub. Nr 27 rok 1944.

Rozporządzenie o podatku konsumpcyjnym weszło w życie z dniem 1 czerwca 1944 r.

REPERACJA ODZIEŻY PRZED NOWYMI ZAMÓWIENIAMI

W piątym roku wojny nie każdy może sobie pozwolić na zrobienie nowego ubrania. Większość jest raczej takich, którzy chodzą w ubraniach jeszcze z okresu przedwojennego. Przez częste reperacje i pracownie odświeżają je, czekając na lepsze czasy.

Mając na oku interes właśnie tej większej ilości spauperyzowanych osób, które tylko donaszają ubrania, Urząd Gospodarowania Starzyzną i Materiałami Odpadkowymi w Gen. Gub. wydał ostatnio zarządzenie, na mocy którego zakłady krawieckie muszą przyjmować i wykonywać zlecenia naprawy odzieży męskiej i damskiej przed zleceniami sporządzenia nowych garniturów względnie sukien. Zlecenia naprawy krawcy mają wykonywać w przeciągu czterech tygodni, licząc od dnia przyjęcia zlecenia.

Celem zabezpieczenia terminowego wykonania napraw, pełnomocnicy okręgowi dla utrzymania w dobrym stanie i naprawy przy gubernatorach okręgów, w porozumieniu z organizacjami rzemiosła, mają wydać wszelkie potrzebne zarządzenia; między innymi są oni upoważnienie sporządzenia nowych ubrań. Zabronienie przyjmowania ma mieć oznaczony okres czasu.

Samoloty ocalają Puszczę Niepołomicką

Każda roślina ma swoich wrogów. Drzewa naszych lasów toczy nietylko kornik. Puszcza Niepołoniecka w poważnym stopniu zagrożona jest przez osę „lyda". W ubiegłym roku, po raz pierwszy w Generalnym Gubernatorstwie zastosowano nową metodę walki z wymienionym owadem; za pomocą samolotów rozpylano nad drzewami puszczy specjalny trujący preparat chemiczny. Wynik nowej metody był rewelacyjny. Według przeprowadzonych szacunków, ponad 90 procent gąsienic uległo zniszczeniu.

Również i w tym roku zarząd lasów przeprowadza zwalczanie „lyda" przy pomocy samooltów. Używa się ich do rozpylania trucizny na przestrzeni leśnej wynoszącej 3400 ha. Dzięki nowoczesnej metodzie cenny rzrwat lśny będzie uwolniony i ocalony od owadów.

OTWARCIE SEZONU

NA MIEJSKIM KĄPIELISKU W ZAMARSTYNOWIE.

W niedzielę, 11 czerwca b. r., zostało otwarte dla użytku szerokich warstw miłośników wodnych i słonecznych kąpieli, miejskie kąpielisko w Zamarstynowie. Gruntownie oczyszczony basen, pełny świeżej wody, tusze, szerokie przestrzenie i plaże do opalania, boiska do siatkówki — oto atuty najbardziej popularnego kąpieliska we Lwowie. Cena 1 złoty wraz z prawem korzystania z tuszów i garderoby umożliwi wstęp każdemu obywatelowi m. Lwowa. Dojazd 6-ką.

ZARZĄD.

Lemberg, den 12. Juni 1944.

POMOC LEKARSKA

Dr med. CZYŻEWSKI B., ordynuje w chorobach nerwowych i wewnętrznych od 12—14, ul. Kościuszki 22, m. 4.

Dr GRZYCKI Stanisław ord. w chorobach skórnych i wenerycznych przy ul. Kluszyńskiej 11, m. 5 (boczna Łyczakowskiej) zmienił godziny przyjęć: dla kobiet od 3—4, — dla mężczyzn od 4—6. 22567

N A U K A

KURS języka niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Konwersacja, korespondencja. Maszyna — tłumaczenia, także indywidualnie. Zgłoszenia w sekretariacie od 9—12 i od 16—18 — Lagerstr. (Obozowa) 3, mieszkanie 4.

KUPNO — SPRZEDAŻ

KUPIĘ natychmiast: Szafę, Tapczan orzech kaukaski, Maszynkę do lodów, Maszynę pończoszniczą. Listy Admin. Gaz. Lw. pod nr 22927

DOBRY aparat do wyświetlania przeźroczy, kompletny kupię zaraz. Łaskawe zgłoszenia Gaz. Lw. nr. 1300

POSZUKUJEMY kupna betoniarki i kolejki wąskotorowej z wózkami. Listy do Gaz. Lw. nr 22963

NARZUTA - płaszcz czarna na średnią, granatowe pantofelki 35, czarne 36 — białe 38, ubranie męskie brązowe na szczupłego, szal turecki, damskie chusteczki do nosa sprzedam. Tarnowskeigo 45, m. 2, parter 22935

SPRZEDAM: Płaszcz czarny i biały elegancki na średnią, suknię nową, jedw. biała w granat. kwiaty, rękawiczki męskie i damskie zamsz do prania — nowe, czółenka czarne wężowe 37½ i 35 noszone, garnitur naczynia nowy — aluminium. Batorego 34, mieszk. 10.

KOZA dojna do sprzedania. Persenkówka 27, Jan Furmański. 22965

ZŁOTY sygnet męski wagi 33,5 gr. — 14 kr. z miejscem na monogram sprzedam najwyżej oferującym. Listy Adm: Gaz. Lw. nr 22937

MOTOCYKL 200-kę, mało używany na chodzie zamożnym sprzedam. Listy do Gaz. Lw. nr 22998

SPRZEDAM złotą obrączkę, duży koc ciemno bordo wełniany, poduszkę gumową do siedzenia. Tarnowskiego 19, mieszkanie cztery. v

KUPIĘ maszynę do szycia pierścieniową Singera. Gaz. Lw. nr 22980

SPRZEDAM wózek ręczny na gumowych kółkach oraz rower nowy. Lwów — Persenkówka 10. v

SPRZEDAM: Łóżko składane z materacem szafce, otomanę, szafę, kredens, stół, krzesła, bujak. Łyczakowska 11. Wiadomość u dozorcy. 22990

UWAGA! Dnia 10. maja znowu padła wygrana na terno za 2 zł. — i dużo mniejszych wygranych. Kto chce wygrać niech kupi los za 2 zł. — Lwów, Św. Stanisława 2, Kolektura nr 105.

KUPIĘ natychmiast 3 pokoje i kuchnia, 2 pokoje ewent. 1 pokój i kuchnia — tylko z gazem. Łyczakowska 11, parter

ROWER męski używany zamienię na większy dziecinny lub mały damski. — Waidomość Strzałkowskiej 21, 11—15.

STARE ubranie kupię. Samą marynarkę lub spodnie. Gaz. Lw. nr 22995

AKORDEONY, harmonie, miechy, do tychże, instrumenty smyczkowe, szczypane naprawiam precyzyjnie, solidnie, dodaję, dorabiam brakujące części pl. Mariacki 5. III. 50. 22994

SPRZEDAM jadalnię kompletną, 2 szafy jasne, psychę, łóżko ze siatką, — dwie szafki nocne itp. — Wiadomość ul. Szymonowiczów 10 m. 3. 22405

BIELIŹNIARKA, szafa, biurko, torba skórzana lekarska, zegar ścienny, stolik nocny, węgiel itp. bardzo okazyjnie Łazarza 6 m. 3 od 16—17. 1240

KSIĄŻKI kryminalne, kowboyskie, wybitne powieściowe, podręczniki szkolne po najwyższych cenach kupuje — Księgarnia przy ul. Kazimierzowskiej 49

KUPON przedwojenny bielski na ubranie popielaty, wytworny sprzedam ul. Chocimska 11, I. p., m. 4. 22800

UBRANIE na średniego tęższego kupię, tylko w pierwszorzędnym gatunku ul. Chocimska 11, I. p., m 4. 22799

SPRZEDAM adapter oraz wzmacniacz z kompenzacją basów i barwą tonu w pięknej szafie (orzech kaukaski), patefon elektryczny, rower damski i dziecinny dwukołowy zupełnie nowy. Ulica Heninga 40, mieszk. 4, od godziny 12 do 14 i od godz 18. 22918

SPRZEDAM walizkę małą, pierwszorzędny kostium drapowy duży i prześcieradło. Snopkowska 11, mieszk. ośm.

KUPIĘ zaraz maszynę do szycia pierścieniową — również kupię same głowy maszynowe. Lwów, ul. Kleparowska 4, mieszk. 8, I p. 23082

HISTORIĘ ekonomiki Głąbiński dwa tomy, kupię. Listy Gaz. Lw. nr 22853

ŻARÓWKI 110 v. poleca Skład porcelany i szkła, Halicka 21. 22884

SPRZEDAM maszynę ręczną, wagę stołową, pierzynę, trencz, liżnik, kilim; Klonowicza 18, mieszk. 4. 22863

KUPIĘ szafę trójdzielną, dobry kapelusz męski 56. Obertyńska 6, m. 9.

KUPIĘ trzy tapczany w pierwszorzędnym stanie. Listy Gaz. Lw. 22873

SPRZEDAM nową nowoczesną sypialnię (orzech kaukaski). Zgłoszenia ul. Mikołaja 20, pracownia stolarska

AKCJE kupię. Oferty do Administr: Gaz. Lw. nr 22786

OBRAZY znanych malarzy kupuję stale płacę najwyższą cenę. Wiadomość ul. Chorążczyzny 11 a, sklep z obrazami.

SPRZEDAM wózek głęboki „autokonkon" w bardzo dobrym stanie, ulica Piłsudskiego 18, m. 4 od 9—13.

UWAGA! Kupię natychmiast maszynę do szycia pierścieniową dobrze zapłacę. Kordeckiego 7, m 3 w podwórzu.

SPRZEDAM krytą maszynę Singera. ul. Wałowa 5, II. p., m. 8. 23071

KAPUSTA KISZONA. Sklep jarzynowy Lwów, Asnyka dwa. (róg)

MATERACE rozharowe, kołdry brokatowe sprzedam. Łyczakowska 89, m. 4.

SPRZEDAJĘ kiszoną kapustę i ogórki Sklep jarzynowy, Zyblikiewicza 23.

PIANINO krzyżowe dobrej marki z mechaniką angielską zaraz kupię. Dobrze zapłacę. Zgłaszać się: Lwów, ul. Chorążczyzny 11 a, sklep z obrazami.

ZNACZKI i zbiory kupuję stale. Dziedzic, zaprzysiężony znawca i oceniciel Akademicka 3. 21777

PIANINO — fortepian krzyżowy kupię natychmiast. Nowacki, Piłsudskiego 17 (sklep). 22090

WZMACNIACZ, pierwszorzędny głośnik oraz słuchawki radiowe — okazyjnie sprzedam. **Boimów 16, mieszk. trzy.**

UWAGA — Uwaga. Spody korkowe i obcasy na koturny damskie fabrycznie modelowane polecamy według numeracji. Firma A-MI, Ormiańska 14, m. 6, drugie piętro. 1349

SPRZEDAŻ likwidacyjna. Skóra zelówkowa „Neo", przebój produkcji, elastyczna, wodoodporna, nadaje się na zelówki i podeszwy do kołkowania. — Ostatnie dni likwidacji Firma A-MI, Ormiańska 14, m. 6, drugie piętro. — Przyjmujemy zamówienia na spody i kliny korkowe oraz sandałki letnie na koturnach. 1350

UWAGA — Uwaga. Nowość sezonu. — Koturny drewniane obciągane korkiem, tanie i estetyczne, oraz sandałki damskie na koturnach, eleganckie i tanie polecamy według numeracji. Ostatnie dni likwidacji. Firma A-MI, Ormiańska nr 14, mieszkanie 6, drugie piętro.

KUPIĘ trochę srebra nawet połamanego lub stare srebrne monety. Sglep Przybory Rzemieślnicze. Kopernika 16.

WÓZEK sportowy i głęboki do sprzedania. Kochanowskiego 4, Ślusarnia w podwórzu. 22915

DYKTA do okien 3—4—6 mm. najlepsza jakość przecięta według wymiarów gwoździki, wiadra na wodę, blacha cynkowana. Do nabycia Jabłonowskich nr 22, II. p., od 9—13. 22941

UWAGA!! Patefon elektryczny Alwaisa, z nowoczesnym automatem dwustronnym o bardzo pięknym głosie, luksusowo wykonany z orzechu kaukaskiego, okazyjnie sprzedam. Legionów 23 — I. p., mieszk. 10. v

SPRZEDAM rakietę angielską z piłkami. Chorążczyzny 6, m. 7, od 1—4.

ZNACZKI Gdańska, Polski, Rosji i i., lotnicze, albumy kupujje, sprzedaje — mienia „Filatelia" A. Moch, Lwów ul. Sykstuska 23 (wejście przez sień).

SPRZEDAM wózek głęboki auto Konkona w bardzo dobrym stanie ulica Leona Sapiehy 7, II. p., m. 5 a.

SPRZEDAM budkę na kiosk. Kleparów, ul. Akacjowa 19. 22856

SKUPUJEMY nowoczesne meble. Sklepy meblowe ul. Tokarzewskiego 58 i Rutowskiego 20. Telefon 242—22.

SPRZEDAM wielką wyprawioną skórę białego niedźwiedzia. Listopada 41 a, mieszk. 1, od 14—19. 22837

MOTOREK elektryczny o sile 2 koni w dobrym stanie sprzedam. Zniesienie ul. Jasińskiego 17. 22832

CYLINDRÓWKĘ szewską Singera sprzedam. Zniesienie, ul. Hochberga 17.

KUPUJEMY Maszynki, koleby, szyny kolejki polowej oraz betoniarki, bagry i t. p. Zgłoszenia: Moton, Tarnów, ul Mikuwicza 12. 22833

PATEFON z płytami, obrazy, książki, nuty na fortepian i skrzypce, kwiaty wazonkowe oraz kredens pokojowy — sprzedam. Kurkowa 27 II. p., m. 7.

KUPIĘ elegancki płaszcz letni wolny. Zgłoszenia: Kołłątaja 8, m. 15, parter

HARMONIĘ nową albo w bardzo dobrym stanie, kupię. Zgłoszenia plac Bernardyński 12, fryzjer. 22909

SPRZEDAM aparat radiowy „Telefunken" Liliput na stację lokalną i sukienkę wełnianą czarną na średnią. Oferty Gaz. Lw. nr 22887

FORTEPIAN króciutki, pancerna płyta, prawie nowy sprzedam. Gipsowa ośm.

PIÓRO „Pelikan" sprzedam nie handlarzom. Ormiańska 19, m. 5, od 4-tej.

KUPIĘ ubranie na wysokiego — stan tylko najlepszy. Własna Strzecha 9; mieszk. 1, od 3-ciej. 22987

KUPIĘ lekarski aparat Helios do przepłukiwań, dobrze zapłacę. Listy Adm: Gaz. Lw. nr 22961

NATYCHMIAST kupię krowę. Listy do Gaz Lw. nr 22962

KRZYŻ żelazny z betonem na grób okazyjnie sprzedam. Bernsteina 8, II. p., mieszkanie 7. 22958

KUPIĘ różne gatunki korków nadające się do obuwia. Piekarska 31, sklep.

PIANINO starsze wybitnej marki sprzedam albo miesięcznie wynajmę, ulica Lenartowicza 5, drugie piętro, Herman od 15—17 godz. 23131

SPRZEDAM maszynę prawie nową Singera krawiecką. Batorego 24, m. 7.

SPRZEDAM bardzo tanio szafę kombinowaną, toaletkę, stół kuchenny z taboretami. Lwów, ul. Hołówki 5, m. 4, od godz. 10—17. 23114

KUPIĘ natychmiast czarną elegancką dużą torebkę. Lwów, Hołówki 10, — mieszk. 5, od godz. 14—18. 23115

PYJAMĘ jedwabną dla wysokiego — sprzedam. Kazimierzowska 29, II. p., mieszkanie cztery. 1410

WÓZEK sportowy sprzedam lub zamienię za głęboki. Torosiewicza 22, m. 10.

PIANINO silniejsze albo krótki fortepian chętnie z angielską mechaniką, dobrze zapłacę, nawet na prowincji zaraz kupię. Może być nawet zniszczone. Zgłoszenia pisemne lub osobiste: Modrzejewskiej 12 (boczna Szymonowiczów), parter na prawo od 15—17

FUTRO, prawdziwe piżmaki selskinowe obszerne do przeróbki, stan doskonały, oraz dwa mniejsze dywany perskie do sprzedania. Łyczakowska 16, II. p. mieszkanie 15. 23166

KUPIĘ ultra nowoczesne urządzenie pokoju kombinowanego orzech kaukaski, tapczan, stół, 6 krzeseł, psychę, szafę trójdzielną. Kazimierzowska 29, II. p., mieszk. 4. 1409

KUPIĘ półbuciki brązowe nowe lub w bardzo dobrym stanie nr 38, Jabłonowskich 42, m. 7, godz. 1—3. v

PŁASZCZ męski czarny nowy do przeróbki na damski, raglan angielski — smoking do przeróbki na kostium, suknia czarna wełniana do sprzedania. Fredry 4, I p., na lewo, od godziny 10—11, 3—5 popoł. 23167

SPRZEDAM maszynę do szycia pierścieniową, czarną jedwabną sukienkę, kostium granatowy, jedwab francuski na sukienkę. Sobieskiego 2, II. piętro — mieszk. 14, od godz. 11—13. 23150

KUPIĘ sypialnię z tapczanem, orzech kaukaski lub sam tapczan z szafą trójdzielną oraz fortepian krótki znanej marki. Zgłoszenia: Sobińskiego 8, mieszk. 1, między 2—4. v

SPRZEDAM korzystnie sypialnię, jadalnię, szafę dębową, zegar ścienny, duże lustro, urządzenie kuchenne. Ewentualnie mieszkanie do objęcia. Oglądać od 1—3, Zofii 25, m. 6. 23017

SWETER nowy elegancki długi, rękawiczki białe skórkowe sprzedam, ul. Kasztelańska 11 a, balkon, I. p., — od 14-tej godz. 23081

KUPIĘ koszuli męskie sportowe nr 40 i nr 42 oraz meszty tenisowe białe nr 43. Piekarska 14, mieszkanie ośm, od godz. 10—1. 23095

SUKNIĘ czarną dla średniej i szczupłej sprzedam. Oglądać można przy ul. Tarnowskiego 82. parter. v

SPRZEDAM piękny aparat radiowy trzy lampowy z głośnikiem dynamicznym — gra bez anteny i uziemnienia. Lwów, Pijarów 64, mieszk. 5. 23084

KUPIĘ płaszcz zimowy z kołnierzem w dobrym stanie. Żółkiewska nra 187, oficyny, I. p., mieszk. 19. 23088

WEŁNĘ na kostium i kostium ręczna robota bardzo tanio sprzedam. Lwów, Tarnowskiego 27, mieszk. 4. 1407

PIANINO, fortepian krzyżowy — zaraz kupię. Nowacki, Piłsudskiego 17, sklep

MASZYNĘ do nawijania nici sprzedam tanio. Trykotarnia, Sykstuska 23.

ZNACZKI pocztowe kupno — zamiana. Zbiory, partje, pojedyncze. Piłsudskiego 8, sklep z farbami od 16-tej.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera pierścieniową. Nowe Zniesienie, Wniebowstąpienia nr 96. 23001

KRYMKĘ fason luźny, stan dobry sprzedam. Piekarska 46, II. p., mieszk. 6, od 10—2 godz.

SPRZEDAM metalowe łóżeczko dziecinne z siatkami. Piekarska 14, mieszkanie 2 a, w podwórzu na lewo. 23034

SPRZEDAM: Kostium damski niebieski, kilim duży prawie nowy, kapelusz welurowy szary Hückla, sweterek Angora różowy, stanik atłasowy długi, koszulę damską jedwabną, — zegarek męski „Doüa" kieszonkowy chromowy antimagnetyczny. Rejmonta 4, mieszk. 3.

SZNURKOWCE wierzch skóra 37 nowe, sukienkę letnią, pończochy męskie (kolankówki) sprzedam. Małeckiego sześć II. p., mieszk. 7, (12—6). 23032

SPRZEDAM garnitur pościelowy, meszty wiśniowe nowe 42, chodniki do kuchni oprawę okularów ciemną, półbuciczki czarne nr 23. Listopada 80. v

KILIM duży gliniański, etażerkę na książki sprzedam. Kochanowskiego 73, mieszk. 2, od 10—13. 23031

SPRZEDAM elegancką sukienkę bławatkową na szczupłą, półbuciki męskie brązowe, zamsze popielate nr 40—41, ubranie męskie jasne na tęższego. — Długosza 26, mieszk. ośm. 23013

PATEFON marki Leningradzkiej oraz płyty sprzedam. Gazowa 8, mieszk. 11. Oglądać można cały dzień. 23028

UWAGA! Okazyjnie do sprzedania czarne skórzane rajtki; od 14—18, ulica Zadwórzańska 18, m. 1, parter.

MĘSKIE kapelusze odnawia, czyści — nicuje plac Bema 7, mieszk. 2. 23024

SPRZEDAM maszynę Singera pierścieniową w dobrym stanie. Obertyńska 7, mieszkanie cztery. 23022

PRZYCZEPKĘ do auta osobowego sprzedam, ul. Św. Zofii 8, m. 5. 23018

KUPIĘ kociołek do trwałej ondulacji oraz nożyczki degażówki (zębate). — Zgłoszenia od 7—8, ul. Sapiehy 23 — mieszkanie pięć.

WÓZEK głęboki Konkon do sprzedania, ul. Widok 3, mieszkanie. 2, boczna Kosynierskiej 17. 23046

SPRZEDAM czarne suknie wełnianą i jedwabną, wzorzystą, brązową, płaszcz żakiet, bieliznę damską, męską, piżamę, apaszkę, koc, meszty białe 37—8 Snopkowska 11. 23026

DUŻY mosiężny samowar, lampę wiszącą naftową albo załączyć elektrykę sprzedam. Józefata 4, m. 11. Oglądać od 5-tej wiecz. 23051

L O K A L E

POKÓJ, kuchn., gaz, komf. odstąpię. Meble sprzedam! Głęboka 18, III. 2-4.

ODSTĄPIĘ pokój z kuchnią w suterynach, skromne umeblowanie. Wiadomość ul. Chodorowskiego 11 a, m. 14.

LOKAL biurowy 5 pokojowy czysty do wynajęcia za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość: Kraszewskiego siedem mieszkanie 1 b. 22966

POSZUKUJĘ pokoju, kuchni, gaz, komfort, meble, nowoczesn lub bez, natychmiast oraz odstąpię garsonierę komfortową z meblami lub bez. Listy do Gaz. Lw. nr 22999

POSZUKUJĘ czystego dobrze umeblowanego pokoju możliwie z korzystaniem łazienki i gazu, najchętniej w Śródmieściu, cena obojętna. Listy do Gaz. Lw. nr 23120

OD ZARAZ poszukiwany umeblowany pokój z używaniem gazu ewent. zwrócę koszta remontu za pokój z kuchnią, na miejscu kupię szafę, stół i kredens kuchenny. Gaz. Lw. 23109

GARSONIERA umeblowana — potrzebna natychmiast. Listy Gaz. Lw. nr 23003

POKÓJ umeblowany komfortowy, wejście z klatki schodowej potrzebny natychmiast. Listy Gaz. Lw. nr 23002:

POKÓJ kawalerski zaraz do wynajęcia tylko dla panów. ul. Zofii 12, m. 1.

WYNAJMĘ 2 większe pokoje z użyciem kuchni i gazu, chętnie dla samotnych. Prowiantowa 1, m. 5, od g. 5—6.

KTO z intel. odstąpi pokój z użyciem gazu młodej Polce w zamian pomoc w gospodarstwie domowym. Listy Admin. Gaz. Lw. nr 23072

ODSTĄPIĘ tanio pokój z kuchnią umeblowane na I. p., (półkomfort) w okolicy ul. Króla Leszczyńskiego. Listy do Gaz. Lw. nr 23072

POSZUKUJĘ nieumeblowanego pokoju słonecznego z używaniem gazu przy bezdzietnej rodzinie. Gaz. Lw. 23092

POSAD POSZUKUJĄ

PRZYJMĘ posługę na dwie godziny dziennie za Ausweis. Listy do Admin. Gaz. Lw. nr 22978

MANIKURZYSTKA poszukuje pracy. Listy do Gaz. Lw nr 22916

BUCHALTER - bilansista niemiecki perfekt, księgowość przebitkowa, poszukuje zajęcia. Listy Gaz. Lw. 23054

POLKA uczciwa, poszukuje pracy dochodzącej lub jakiejkolwiek pracy domowej. Zgłoszenia: Nęckiego 6, II. p., mieszk. 12, oficyny koło Gazowni. v

WOLNE POSADY

KOBIETĘ starszą, uczciwą, która smacznie gotuje i umie doić krowę, przyjmę na wyjazd do Jasła na dobrych warunkach. Chrzanowskiej 4, parter.

SAMOCHODOWYCH ślusarzy, monterów, elektryków, kowali, blacharzy, lakierników na wyjazd do Krakowa, przy pełnym utrzymaniu i z mieszkaniem — poszukuje od zaraz Opel - Damke — Lwów, Kazimierzowska 32. 22703

FRYZJERKA damska i chłopak zostaną zaraz przyjęci do pracy. Antoni Pisz, Lwów, pl. Bernardyński 12. 22910

WULKANIZATORA dobrego fachowca, na bardzo dobrych warunkach zaraz potrzeba, robota akordowa. Zgłoszenia Głęboka 1, naprzeciw Politechniki, — warsztat gumowych rzeczy. 22878

WIELKIE przedsiębiorstwo przemysłowe w południowej części dystryktu Krakowskiego poszukuje od zaraz buchalterów (ek), ślusarzy samochodowych, spawaczy, tokarzy i blacharzy. Pomieszczenie zostanie dostarczone. Pisemne zgłoszenia do Admin. Gaz. Lw. pod nr 22874

DOZORCA do domu 2-piątrowego okolica Politechniki, poszukiwany od zaraz. Mieszkanie, światło, pensja. Zgłoszenia z krótkim życiorysem do Adm. Gaz. Lw. nr 22967

NA WYJAZD do Nowego Zagórza potrzebni murarze, betoniarze, cieśle — stolarze, robotnicy niekwalifikowani obu płci. Wyjazd z rodzinami, mieszkanie, utrzymanie, zarobki akordowe i dniówkowe zapewnione. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 22964

FIRMA Architekt Johannes Kellner — przyjmie do pracy na wyjazd większą ilość rzemieślników i robotników budowlanych. Informacje i zapisy we Lwowie, Kampiana 3, parter. 23053

WIELKIE przedsiębiorstwo maszynowe w Kassel potrzebuje robotników i robotnic zwykłych i kwalifikowanych. — Utrzymanie i pomieszkanei na miejscu dobre i z pełnym komfortem. Wynagrodzenie taryfowo wysokie. Kluby sportowo - teatralno - rozrywkowe — na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie w biurze informacyjnem Adolf Hitler Ring 11. 23008

POSZUKUJEMY do Krakowa robotników do ładowania aut. Utrzymanie, mieszkanie i Ausweis zapewnione. Ewentualnie akord. Gaz. Lw nr 23007

RESTAURACJA koło Wiednia poszukuje murarza i cieślę. Utrzymanie, mieszkanie ora zdobre warunki płacy. — Listy do Gaz. Lw nr 23006

PRYWATNA firma budowlana poszukuje do pracy fachowców i niefachowców na wyjazd 6 km. od Krakowa. Dobry Ausweis, ubranie, mieszkanie, wyżywienie i dobra płaca. Listy do Adm: Gaz Lw. nr 23047

MECHANIK, szofer, lat 36, na stałej posadzie, poszukuje kobiety do lat 30 któraby się zajęła mieszkaniem, dam opał i inną pomoc. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. nr 23043

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna zaraz, młoda, umiejąca gotować. — Na Bajkach 27, mieszk. 10. 23090

POLECENIA GODNE FIRMY

CHROMOWANIE, niklowanie — M Szubrowski, Lwów, Boimów cztery. 1328

KSIĄŻKI: w Księgarni Antykwarni — A Krawczyński, Lwów ul. Trybunalska 18 Książki nowe, antykwaryczne, okazyjne Grafika Sztychy 1205

NOWE kroje drewniaków, pantofli, rękawiczek, torebek, plecaków, kapeluszy, modnych beretów, Grunwaldzka 7, mieszk. 11, boczna Listopada. 1394

FLIT przeciw robactwu, muchom, molom, pluskwom. Drogeria, Kopernika 1.

BIEL - TENIS do czyszczenia białych bucików. Drogeria, Kopernika jeden.

ŻARÓWKI 110 v. poleca skład porcelany i szkła, Halicka 21. 22885

BELETRYSTYKĘ polską i niemiecką — oraz powieści dla młodzieży kupuje stale Księgarnia J. Foitika — Lwów. Batorego 30 1064

OCZKA podnosimy na poczekaniu. — Trykotarnia, Sykstuska 23. 1405

GRZEBIENIE, wody kwiatowe i art. kosmetyczne T. Szumski — Lwów — Łyczakowska cztery. 1379

R O Z M A I T E

LEGALIZACJE tłumaczeń, odpisy, prośby, listy, maszynopisanie, powielanie, wykonuje Biuro Tłumacza przysięgłego Lwów, plac Akademicki 1. 1314

NIEMIECKIE!!! Głęboka 18. Profesor. Podania najtaniej!!! Pomoc. Maszyna!

APARATÓW fotograf. prec. naprawa i odnawianie, specjalność Leica i Fed, uskutecznia Prac. Prec. Mech. Lwów, Czarnieckiego 8. 1368

MASZYNOPISANIE — ćwiczenia i t. p Romańska Zyblikiewicza 5

TRANSPORTOWE przedsiębiorstwo Roman Puziak, Lemberg, Kolonienstr. — (Podleskiego) 10, I., przyjmuje zamówienia na automobilowe transporty we Lwowie i kraju, w godz. przyjęć 8—12, 15—17 22526

DO KRAKOWA, Warszawy, Kielc, Radomia, Zakopanego, Starego i Nowego Sącza, Jasła, Gorlic, Stryja, Turki oraz do innych stacyj kolejowych wysyłam wagony konwojowane zbiorowo i indywidualne. Przyjmuję wszelkie przesyłki fortepianów i mebli. Załatwiam formalności przewozowe, wykonuję wszelkie przeprowadzki. — Biuro przewozowe, Lwów, Chrzanowskiej 4.

SWETRY na drutach modne szybko — Kasztelańska 11 a, I. p., balkon. — Zgłoszenia od 14-tej. 22979

PRZEPROWADZKI, przewóz kas, planin fortepianów, wykonuje Kostyrka Michał, Lwów. Zadwórzańska 4. m 1 — Telefon nie czynny. 22817

ODDAM za swego 2½ rocznego ślicznego blondynka. Gaz. Lw nr 22931

UWAGA! Dnia 10. maja znowu padła wygrana na terno za 2 zł. — i dużo mniejszych wygranych. Kto chce wygrać niech kupi los za 2 zł. — Lwów, Św. Stanisława 2, Kolektura nr 105.

ROBIĘ na drutach swetry, żakiety, kostiumy, sukienki, garderobę dziecinną itp., modele z najnowszych żurnali — Łyczakowska 63, I. p., mieszk. cztery

TRANSPORTY, Ładunki zbiorowe, Spedycja. Składowanie oraz Drobnica we wszystkich kierunkach tak samochodami jak koleją wykonuje Biuro Spedycyjno - Transportowe Jan Zieleniak, Lwów, ul. Piekarska 34, I. p. Tel.: 236—29 i 115—02. 1491

WSZELKIE wysyłki wagonowe oraz opakowanie mebli, szkła, obrazów — własnym materiałeb lub dostarczonym wykonuje Kostyrka, Zadwórzańska 4, mieszkanie jeden. 22818

DO SERC litościwych! Łepsza osoba — która ma złamaną rękę i nogę chodzi o lasce, prosi o jakiekolwiek buciki. A. Wójcicka, Tarnowskiego 19. v

PRZESTAŃ myśleć i dumać bo cię będzie głowa boleć, chcesz się dobrze ostrzyc albo ogolić to u Ludika Zan, Wienerstrasse 97, fryzjer. 23065

JADĘ autem półtonowym z przyczepką na 1000 kg. bagażu do Krakowa i Nowego Sącza. Mogę zabrać bagaż albo osoby do 500 kg. ciężaru tam i z powrotem. Zgłoszenia w firmie „Kunst foto" Lwów, Akademicka 12, od godz. 9—13 i od 15—18 codziennie prócz niedzieli i święta. Formalności związane z kontrolą biorę na siebie.

SZYJĘ po domach. Listy do Administr. Gaz. Lw. nr 23019:

PRZETRANSPORTUJĘ wagonem rodzinę z meblami do Tarnowa. Wiadomość ul. Józefata 4, m. 11; od 5-tej wiecz.

WYDAM kilka domowych obiadów w kierunku Zielonej. Gaz. Lw. nr 22992

Z G U B Y

ZAGINĄŁ pies, wilczur - mieszaniec — (w obroży i z linewką) wabi się „Lot" Prosze o zwrot względnie wiadomość o psie za b. dobrym wynagrodzeniem ul. Grochowska 3, parter. 22960

SKRADZIONO Kennkartę, Ausweis, Urlaubschein od 15. 5. do 31. 5 oraz metrykę rumuńską na nazwisko Polański Wilhelm, prosz ęo zwrot dokumentów na ul. Żółkiewską 161. 22922

SPINKA do mankietów złota z guzikiem ametystowym. Oddać za wynagrodzeniem Administr. Gazety Lwowskiej Lwów, Sokoła 4

ZGUBIŁ się jasno - żółty wilczur z ogonem zakręconym do góry; kto wiedziałby gdzie przebywa, proszony jest o zawiadomienie lub przyprowadzenie za wynagrodzeniem: Kasprowicza 1 — mieszk. 3. Boczna Częstochowskiej.

DNIA 11. 6. 1944 r. zgubiono Ausweis Kennkartę i zwolnienie z Baudienstu na nazwisko Kot Mieczysław, — zam. Berka Joselewicza 21, m. 2, za bardzo dobrym wynagrodzeniem. 23044

DNIA 10. 6. 1944 w tramwaju — na przestrzeni pl Gołuchowski a Św. Anny skradziono dokumenty: Kennkartę, zameldowanie policyjne, Ausweis firmy Baczewski - Mikolasz, zaświadczenie z Komitetu. Prosz ęo zwrot dokumentów za wynagrodz. Czerniecki Paweł.

UNIEWAŻNIA się zgubiony w czasie próby motocykla na ul Zielonej, Fahrbuch nr Ost 274—28 na nazwisko — Richard Biller. 22972

ZGUBIONO Ausweis Instytutu Behringa we Lwowie na nazwisko Franklewicz Jadwiga, Św. Antoniego 7. 22975

POZOSTAWIONY damski płaszcz w pociągu Rawskim dnia 9. 6. zgłosić się: Szeptyckich 29, II. p., mieszk. 16.

ZAGINĄŁ mały czarny piesek (ratlerek) wabi się „Piku". Za doprowadzenie, wysokie wynagrodzenie. Lwów ul. Św. Anny 9, m. 15, wejście od ulicy.

DNIA 13. 6. skradziono w pociągu między Dębicą a Rzeszowem dokumenty: Ausweis, Kennkartę, metrykę urodzenia i ślubu, zameldowanie policyjne na nazwisko Gläsner Genowefa, Lwów, Nowy Świat 11, mieszk. 14. v

ZGUBIONO Ausweis i dokumenty do Kennkarty. Łaskawy znalazca raczy odnieść za wysokiem wynagrodzeniem, Lwów, ul. Żółkiewska 3, I. p., drzwi 1

ZGUBIONO Kennkartę nr 1204 na linii Lwów — Jaryczów — Busk na nazwisko Eugenia Jarek, urodzona w Lisku powiat Kamionka Strumiłowa, dnia 24. września 1905. v

DNIA 12. 6. 1944 zgubiono Ausweis wydany przez Ostbahn nr 811, świadectwo urodzenia, zgłoszenie policyjne, bloczek do Kennkarty nr 03089 C na nazwisko Woźny Władysław. v

ZGUBIONO zameldowanie policyjne na nazwisko Bolesław Chodziakiewicz — Lwów, Grottgera 10, m. 2. v

DNIA 12. 6. br. skradziono na placu Krakowskim torebkę sportową brązową dużą wraz z dokumentami, Kennkartą, Ausweisem, i paszportem, wystawione przez Hodorów na nazwisko Danuta Jaworska oraz różne fotografie, płaszcz deszczowiec i wiatrówkę; uczciwego p złodzieja proszę o zwrot dokumentów i fotografii pod adresem: Danuta Jaworska, Lwów, ul. Skibińskiego 7, za wynagrodzeniem. v

DNIA 8. 6. 1944 r. skradziono płaszcz Ausweis oraz policyjne meldowanie na nazwisko Kurylak Michalina, Lwów — ul. Listopada 44. v

DNIA 10. czerwca 1944 zgubiono Kennkartę i Nachtausweis na nazwisko — Kupiak Eugeniusz, Winniki, Somerstr. nr 26; znalazca po oddaniu tychże kart otrzyma 500 zł. nagrody v

ZGUBIONO rękawiczkę irchową lewą męską ul. Batorego, Legionów, Sykstuska, Kraszewskiego. Zwrot wynagrodzę Żółkiewska 149, mieszk 2. v

PROSZĘ znalazcę za wynagrodzeniem o zwrot dokumentów na nazwisko Michał Haba, — Lwów, Zboiska, ulica Krótka 621. v

ZGUBIONO zgłoszenie policyjne na nazwisko Ehrenfeld Zdzisław, Lwów — Dabczańskiej 9. v

DNIA 11. 6. 1944 w okolicy Hoffmana Piekarskiej, zginął piesek rasa Pekińczyk biały w żółte łaty. Na grzbiecie koło ogona znaki z pogryzienia. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem Lwów, ul. Głowińskiego nr 17, III brama mieszkanie 37.

SKRZYSZEWSKI Tadeusz zgubił swe dokumenty i dowód zameldowania — z ul. Zielonej 36, prosi znalazcę o oddanie tychże za wynagrodzeniem. v

† S. † MARIA TCHIROWNA emerytowana nauczycielka, po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Św. Sakramentami — zmarła dnia 12 czerwca 1944 r., przeżywszy lat 73. Pogrzeb odbędzie się dnia 15. czerwca 1944 r. o godz. 4-tej popoł., z Domu Przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego 94, na cmentarz Łyczakowski. **NABOŻEŃSTWO** dnia 19-go w poniedziałek o godz 8-mej rano w kościele Marii Magdaleny, na które zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Koleżanki Zmarłej

Znajomi.

SKRADZIONO Personalausweis nr 116 na nazwisko Anna Rudnicka wydany przez Kolej Wschodnią 23041

PIES duży, czarne podbrzusze i nogi białe przybłąkany 22 Maja. Lwów, ul. Zyblikiewicza 23 u dozorcy 23076

ZGUBIONO dnia 9. 6. 1944 obok Kina „Saturn" Kennkartę, Ausweis, metrykę chrztu etc. na nazwisko Barylak Edward, zam. Lwów Zamarstynowska nr 108. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem do Zakładu Instalacyjnego Lwów, Piłsudskiego 19. Tel. 263—83 v

W DNIU 10. 6. 1944 o godzinie 6.30 rano, zgubiono na Głównym Dworcu Kolejowym we Lwowie Arbeitskartę wydaną przez Arbeitsamt Oppeln. Ersatzausweiskartę wydaną przez D. A. F Oppeln, zwolnienie z Niemiec, kartę umundurowania, wyciąg metrykalny i inne dokumenty, wszystkie na nazwisko Wasyl Pomirko. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem na adres Lwów — Małeckiego 3. v

MAŁŻEŃSTWA

WARTOŚCIOWĄ naprawdę miłą, prezentującą się, młodą, intel. postępową, d. gosposię, nie szczupłą, niezależną, samotną ewent. z mieszkaniem — zaadoptuje ewent. pomoże materialnie zdecydowany i szczery nie biedny Polak, podobny typ. Tylko poważne listy z adresem i fotografią do Administr. Gaz Lw. nr 22977

POLAK, lat 50, fryzjer, własny zakład zawrze znajomość z fryzjerką. Cel matrymonialny. Listy Gaz. Lw. 22776

BLONDYNA korpulentna, lat 40, średni wzrost, posiada własne mieszkanie — pozna pana dobrze sytuowanego o szlachetnym sercu. Cel mar. Listy do Gaz. Lw. nr 22993

UWAGA! Dnia 10. maja znowu padła wygrana na terno za 2 zł — i dużo mniejszych wygranych Kto chce wygrać niech kupi los za 2 zł. — Lwów, Św. Stanisława 2, Kolektura nr 105.

ROZWIEDZIONY, mówią że przystojny, brunet, lat 43, Polak, na dobrej popłatnej posadzie, ma nieco gotówkę, mieszkanie urządzone na prowincji — majątek nie duży, t ądrogą poszukuje żone do lat 35, przystojną, średniej tuszy, klasycznie pięknie zbudowaną, gospodarną, pracowitą, — może być uchodźczyni, sierota biedna. Oferty kierować z fotografią do Gaz. Lw. pod nr 23089. Cel matr. v

POLAK, rozwiedziony, poszukuje towarzyszki dobrze myślącej z małą gotówką do lat 30 Cel matr. Listy do Gaz. Lw. nr 23091:

Z A G I N I E N I

POSZUKUJĘ Panie: Leontynę i Janinę Stepan z Polany. Proszone są o podanie swego adresu we własnym interesie niezwłocznie lub kto wie gdzie wyjechały z Polany, proszę podać adres tych Pań. Samborska Zofia — Lwów Chrzanowskiej 4 1375

SYN MÓJ Zbigniew Fetter, lat 20, wyjechał trzeciego czerwca 1944 na dwa trzy dni do Niska do znajomych i do tej pory nie powrócił. Ktoby wiedział co się z nim stało, proszę łaskawie dać znać matce, Lwów Gosiewskiego nr 10, mieszkanie ośm. 23069

KTO WIE gdzie znajduje się Janina Senenko i Stefania Mazurkowa z Buczacza, proszony jest o podanie wiadomości do Gaz. Lw. nr 23010

KTO WIE o obecnym miejscu pobytu **inż. Stefana i Zofii Hakemerów** zamieszkałych do marca b r. w Worochcie, wojew. Stanisławowskie, proszony jest o łaskawe podanie wiadomości na adres: Dr A Twaróg, lekarz Gródek Jagielloński. 22875

P R Y W A T N E

PANU ANTOSIOWI Drzewińskiemu ulica Kochanowskiego 12, w dniu Imienin, najserdeczniejsze życzenia zasyła J. P.

ROZALIA MŁOT z Tarnopola, proszona jest o podanie adresu dla dobrej znajomej do Gaz. Lw. pod nr 22791

P. OLENKA G., Zamojskiego 9 Czekałe i daremnie Proszę o konieczne spotkanie 18. 6. o 2-giej po południu lub wyznaczyć miejsce spotkania Staszek.

JERZY! dużo szczęścia i radości — życzy Gita. 22954

TOŃKOWI W., Potockiego 23, najserdeczniejsze życzenia imieninowe przesyła Ziuta. 23036

PANIĄ Marię Mazurkiewicz z Profesorskiej Kolonii — proszę koniecznie o zwrot brązowej spódniczki z ul. Królowej Jadwigi 4, obecnie Stryjska 38, I p, mieszk. 7. v

P. EKES Bolesław proszony jest o podanie swojego adresu oraz o zwrot maszyny do pisania będącej własnością firmy i rozliczenia za sprzedany towar, „Elektrosan", Lwów, Durchlass 8, ewent. Kraków, Mogilska 24, mieszkanie dwa. 23123

Redakcja przyjmuje od godz 10-11. Rękopisów nie zwracamy — Telefony Sekretariatu 202 23 — Kroniki 105 21 Działu ogłoszeń 200 06. Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada. Druk „Gazety Lwowskiej" — Lwów, ul. Sokoła 4.